

Wyrok z dnia 8 stycznia 1999 r.

II UKN 397/98

Jeżeli z ustaleń faktycznych wynika, iż pracodawca z pracownikiem dodatkowo zawarli umowę cywilnoprawną, to kasacja podnosząca wyłącznie zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 2 i 22 KP) nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Przewodniczący: SSN Zbigniew Myszka, Sędziowie SN Roman Kuczyński (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 1999 r. sprawy z powództwa Roberta S. przeciwko Zakładowi Remontowo-Budowlanemu „R.” Spółka z o.o. w S. o ustalenie treści protokołu powypadkowego i jednorazowe odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z dnia 9 marca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 28 listopada 1997 r., Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Starachowicach oddalił powództwo Roberta S. przeciwko Zakładowi Remontowo-Budowlanemu „R.” Spółka z o.o. w S. o ustalenie treści protokołu powypadkowego i jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy. Sąd Rejonowy ustalił, że powód był w dniu 11 października 1996 r. zatrudniony przy pracach szklarskich w budynku Wydziału [...] Zakładów „S.” pod kierunkiem mistrza J.S. i w dniu tym zachodziła konieczność pracy w godzinach nadliczbowych. Kilka miesięcy wcześniej pracodawca powoda w wyniku przetargu zawarł z Zakładami „S.” umowę o rozbiórkę budynku byłego wydziału [...]. Ustanowiony kierownikiem robot rozbiórkowych Stefan B. zawarł z pracownikiem Andrzejem T. umowę nazwaną umową zlecenia, w ramach której miał on dobrać sobie do pracy innych pracowników i poza umową o pracę wykonywać roboty rozbiórkowe. Robót tych nikt nie nadzorował. W dniu 11 października

ok. godz. 15³⁰ powód przy tych robotach uległ wypadkowi - spadł z rusztowania (będąc w stanie nietrzeźwym). Sąd pierwszej instancji uznał, że wypadek nie nastąpił w związku z wykonywaniem pracy w ramach stosunku pracy i roszczenia powoda oddalił.

Stanowisko Sądu pierwszej instancji podzielił w wyroku z dnia 9 marca 1998 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z tym, iż zakwalifikował łączący powoda w dniu wypadku stosunek prawny z grupą Andrzeja T. nie jako umowę zlecenia, lecz jako umowę o dzieło. Sąd drugiej instancji uznał bowiem, że umowa pomiędzy pozwanym a Andrzejem T. była umową rezultatu, bowiem ściśle określono obiekt rozbiórki i jej termin oraz zapłatę. Nie określono sposobu jej wykonania i powód nie był podczas tych robot podporządkowany pozwanemu.

Kasacja powoda od powyższego wyroku zarzuca naruszenie prawa materialnego - art. 2 i 22 KP oraz art. 627 KC.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, biorąc jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Stwierdzając, że w przedmiotowej sprawie nie występują przesłanki, o których mowa w art. 379 KPC, Sąd Najwyższy zauważa, że kasacja nie zawiera zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów postępowania. Nie zawierała takiego zarzutu także apelacja powoda, a Sąd Wojewódzki nie zakwestionował ustaleń Sądu pierwszej instancji polegających na przyjęciu, że pozwany zakład pracy zlecił odrębną umową Andrzejowi T. wykonanie robot rozbiórkowych poza obowiązkami wynikającymi z umowy o pracę i za odrębnym wynagrodzeniem, przy swobodnym doborze wykonawców i bez nadzoru nad nimi. Sąd Wojewódzki, w oparciu o tak ustalone fakty, także na podstawie akt karnych ocenił tylko odmiennie kwalifikację prawną stosunku prawnego w jakim znajdował się powód w chwili wypadku, dochodząc do przekonania, że była to umowa o dzieło a nie umowa zlecenia. Kasacja nie wytyka Sądowi drugiej instancji żadnych uchybień procesowych, w wyniku których Sąd ten miałby wadliwie ustalić stan faktyczny a przez to dopuścić się naruszenia prawa materialnego.

W wyroku z dnia 7 stycznia 1997 r., I PKN 55/96 (OSNAPiUS 1997 nr 16, poz. 290) Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, iż skoro podstawę kasacji może stanowić

tylko zarzut naruszenia prawa materialnego lub procesowego, to oznacza, że wykluczony jest zarzut oparty na odmiennej ocenie faktów przez skarżącego, jeżeli przy dokonywaniu jej przez sąd nie doszło do uchybień natury procesowej i zarzut tego typu nie jest stawiany. Z kolei w wyroku z dnia 21 marca 1997 r., I PKN 58/97 (OSNAPIUS 1997 nr 22, poz. 436) Sąd Najwyższy orzekł, iż jest związany ustaleniami faktycznymi zaskarżonego wyroku, jeżeli brak jest zarzutu uchybienia konkretnemu przepisowi proceduralnemu.

Skoro zatem Sąd pierwszej, a następnie Sąd drugiej instancji wykluczyły, by powód w chwili wypadku wykonywał czynności wynikające z umowy o pracę a przyjął, że była to umowa cywilnoprawna, należy uznać te ustalenia za niewadliwe. Odnosząc się zaś do przytoczonej w kasacji tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 r., I PKN 43/97, iż pracownik w zakresie wykonywania pracy tego samego rodzaju może pozostawać tylko w jednym stosunku pracy, należy zauważyć, iż jest ona nieadekwatna do stanu faktycznego występującego w niniejszej sprawie. Należy przy tym mieć na uwadze treść art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (jednolity tekst: Dz. U. z 1995 r. Nr 65, poz. 333 ze zm.), który stanowi, że „dochód z tytułu wykonywania umowy zawartej ze zleceniodawcą, u którego osoba wykonująca umowę jest jednocześnie pracownikiem traktuje się w zakresie ubezpieczeń społecznych jak wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia, niezależnie od czasu na który umowa była zawarta oraz wymiaru czasu w ramach stosunku pracy”. Jeżeli bowiem ustawodawca w tym przepisie nakazuje dla celów ubezpieczenia społecznego, a więc i składki ubezpieczeniowej łączyć dochód ze stosunku pracy z dochodem z tytułu wykonywania umowy zlecenia, to oznacza, że dopuszcza on istnienie obok umowy o pracę także umowy zlecenia jako umowy cywilnoprawnej zawartej pomiędzy tymi samymi podmiotami. Celem takiego uregulowania niewątpliwie było wyeliminowanie sytuacji, w których, ze względu na obciążenie składką ubezpieczeniową i limit pracy w godzinach nadliczbowych mogło dochodzić do ominięcia przepisów prawa pracy. Ustawodawca w powołanej ustawie nie wymienił umowy o dzieło, przez co dochód z tytułu wykonywania takiej umowy nie podlega dla celów ubezpieczeń społecznych włączeniu do dochodu z tytułu zatrudnienia, nie można jednak wysuwać wniosku, że zawarcie takiej umowy pomiędzy pracodawcą a pracownikiem jest niedopuszczalne, tym więcej, iż w sprawie niniejszej według ustaleń

faktycznych obu Sądów w stosunku prawnym, którym objęty był powód w chwili wypadku, brak było istotnych elementów umowy o pracę.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====